

Kibice Orkanu przeciwko faszyzmowi

Jest to inicjatywa grupy zagorzałych kibiców MKS Orkan Sochaczew – klubu z mazowieckiego miasteczka, 60 kilometrów na zachód od Warszawy. Wzorem dla nas jest fan club FC St. Pauli Hamburg. Nie ukrywamy, że postawa hamburczyków była dla nas inspiracją. Nawet satelitarny DSF czy SAT1 chwalił tych kibiców.

Na początek parę zdań o naszym klubie. Powstał w 1924 r. i – poza rugby (3 miejsce w Polsce) – żadnych poważniejszych sukcesów nie odniósł, jeśli nie liczyć rocznego pobytu w III lidze.

Od dawna myśleliśmy o założeniu fan klubu anti-nazi. W maju 1996 r. zrobiliśmy mały zlot środowisk alternatywnych z bliższych i dalszych okolic Sochaczewa. Powstało wtedy Sochaczewskie Środowisko Antyfaszystowskie. W ramach SŚAF stopniowo rozkręcaliśmy akcję „Kibice Orkanu przeciwko faszyzmowi”; ustaliliśmy termin inauguracyjnego spotkania na pierwszy sierpniowy mecz sezonu 1996/97 – chcieliśmy zobaczyć, ilu nas będzie. Zaczęliśmy przygotowywać grunt: parę osób machnęło w



centralnym punkcie miasta „grafitti reklamowe”. Przygotowany został szablon na koszulki – z jednej strony herb klubu i napis *Sekcja sympatyków MKS Orkan*, z drugiej herbowy rycerz rozwalający swastykę. Niebawem powstał nowy wzór „KOPF” z rycerzem, który parę osób mogło podziwiać na zjeździe antyfaszystowskim w Bieszczadach. Byliśmy zadowoleni, że trochę się tego rozeszło. Ponadto rozdaliśmy sporo naszywek „KOPF”. Przy okazji udało nam się sporządzić trochę szalików – pierwszych w historii klubu. Cały „nakład” rozszedł się tuż po zrobieniu.

W czasie przerwy zimowej dalej prowadziliśmy akcję. Dalej robiliśmy koszulki, naszywki, rozwieszaliśmy plakaty itp. Sporządziliśmy też flagę w barwach klubowych (niebiesko-biało-czerwona) z napisem „KOPF”. Od wiosny 1997 wywieszamy ją na każdym meczu w Sochaczewie i staraliśmy się ją też demonstrować na wyjazdach. Możliwości „reklamy” były raczej ograniczone – ze względu na to, że nasz Orkan pogrywa na razie w IV lidze wrocławsko-łódzko-skierniewickiej.

W lutym 1997 przeprowadziliśmy szereg akcji ulotkowo-informacyjnych, np. na turnieju halowym, meczach towarzyskich. Dalej rozprowadzaliśmy darmowe naszywki oraz koszulki, robiliśmy napisy itp.

Na pierwszy marcowy mecz przygotowaliśmy pierwszy numer biuletynu „KOPF”; mieliśmy już doświadczenia w wydawaniu klubowej gazetki, od 1992 do 1995 roku wychodził „eMKaeS”. Zmieniliśmy tytuł na „KOPF”, dorzuciliśmy trochę informacji antynazi i wiadomości o anty-nazi fan clubach i dalej podajemy wszystkie możliwe wyniki futbolowe z klubu. Gazetka była (i jest) dodawana za darmo do każdego biletu zakupionego w kasie, czyli trafia do każdego przybyłego na stadion kibica. Nie ukrywamy, że zdobyła sporo sympatyków wśród kibiców, działaczy, piłkarzy – jako najlepszy i najpełniejszy informator o futbolowych wydarzeniach w klubie.

Od marca 1997 wywieszaliśmy naszą flagę „KOPF” obok innych na wszystkich meczach, rozdawaliśmy „KOPF-a”, ulotki, naszywki. Działalność ta na pewno będzie kontynuowana w tym roku.

Ale najważniejsze, że miejscowa błada siła nie pojawia się na stadionie i nie wywiesza swoich szmat na naszym obiekcie – i na pewno nieźle się wkurza.

ANDRZEJ PALUCH

Sochaczewskie Środowisko Antyfaszystowskie, wydawnictwo „Akuku”, PO Box 20, 96-500 Sochaczew.

NIGDY WIĘCEJ # 7 (ROK 1998)